

Bolsonaro zaatakował autonomię brazylijskich Indian na forum ONZ

11 października 2019

Na przełomie września i października 2019 roku, prezydent Brazylii Jair Bolsonaro rozwijaną przez siebie od dawna na krajowej scenie politycznej, narrację wymierzoną w prawa rdzennych mieszkańców Brazylii, przeniósł na stopień ogólnowswiatowego dialogu między państwami. Podczas 74. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ próbując podkreślić „suwerenność Brazylii” brazylijski prezydent nie tylko próbował ukazać Indian jako aktorów manipulowanych przez zewnętrzne podmioty, ale także świadomie dopuścił się próby fałszowania przedstawicielstwa Pierwszych Mieszkańców Brazylii na forum ONZ. Kilka dni po powrocie z Nowego Jorku tłumacząc swoje ambicje eksploatacyjne w Amazonii powiedział natomiast: „Nie chodzi nam o Indian, ani o pieprzone drzewo, chodzi nam o rudy [kopaliny]”.

WYSTĄPIENIE JAIRA BOLSONARA NA FORUM ONZ I PRZED PAŁACEM PREZYDENCKIM. ATAK NA RAONIEGO METYKTIRE

24 września 2019 roku, podczas swojego wystąpienia na 74. Sesji Zgromadzenia Ogólnego, Jair Bolsonaro, zgodnie z przewidywaniem, odniósł się szeroko do kwestii ostatnich masowych pożarów lasów Amazonii, odrzucając niewspółmierne zainteresowanie losem brazylijskich lasów, wobec wystąpienia adekwatnych pożarów w Rosji i w południowej części kontynentu afrykańskiego. Ważne miejsce w jego wystąpieniu zajęła również kwestia terytoriów rdzennych mieszkańców Brazylii i

znajdujących się na nich surowców. Szukając recepty dlaczego jego kraj budzi ostatnio tak duże zainteresowanie, Jair Bolsonaro, odwołuje się do starej karty podnoszonej przez niektóre środowiska polityczne w Brazylii. Mianowicie: międzynarodowy spisek. Nie przeszkadza mu, że dokładnie tego samego argumentu brazylijski establishment używał w latach osiemdziesiątych XX wieku, wdrażając na ziemiach Indian Yanomami lustrzany plan w stosunku do tego, proponowanego obecnie przez niego dla wszystkich ziem indiańskich w Brazylii. Wówczas geopolityczna wizja wdrożenia planu „Calha Norte” oraz inwazja poszukiwaczy złota w stanie Roraima i Amazonas, wraz ze stworzonym przez nią ryzykiem epidemiologicznym, kosztowała życie 20% Indian Yanomami w Brazylii [1].



Na forum ONZ w 2019 roku, Jair Bolsonaro zarzucił niesprecyzowanym „zagranicznym potęgom”, że wyrażając zainteresowanie sytuacją w Brazylii, w rzeczywistości dążą do przejęcia kontroli nad miejscowymi surowcami naturalnymi. Nie sprecyzował w jaki sposób miałoby to nastąpić, wobec tego, że tylko i wyłącznie brazylijski rząd i dwuizbowy parlament posiadają inicjatywę wykonawczą i ustawodawczą, zapewniającą im całkowitą suwerenność w oparciu o wytyczne i granice Konstytucji z 1988 roku. W trakcie wystąpienia Bolsonaro szybko okazało się, że nie podobają mu się zagraniczne uwagi

(płynące także ze strony brazylijskiego społeczeństwa narodowego), odnośnie wdrażanych przez niego aktualnie prób otwarcia nowej ery eksploatacji brazylijskiej Amazonii, włącznie z ogólnokrajowym otwarciem na eksploatację ziem brazylijskich Indian (wciąż jeszcze „prawnie” niemożliwym wobec istnienia konstytucyjnych i ustawodawczych zapór wobec jego ambicji).

Jair Bolsonaro zarzucił zagranicznemu audytorium, że posiada w swoich szeregach takich, którzy chcieliby utrzymać „miejscowych tubylców na poziomie ludów jaskiniowych”. Tymczasem ziemie zamieszkane przez brazylijskich Indian „pełne są bogactw, ale to Brazylia będzie decydowała o tym, jak je wykorzystać”. Brazylijski prezydent konsekwentnie chciał ukazać własny kraj jako atakowany przez tych, którzy chcą przywrócić mentalność kolonialną, pozbawiając go głosu, podczas gdy ciało na forum, którego występuje, Organizacja Narodów Zjednoczonych „odegrała fundamentalną rolę w likwidacji kolonializmu”.

Jair Bolsonaro podczas przemówienia na forum ONZ, zaatakował bezpośrednio jednego z najbardziej rozpoznawalnych rzeczników brazylijskich Indian, 89-letniego Raoniego Metyktire, znanego z wielu międzynarodowych kampanii na rzecz zachowania praw Indian i ochrony środowiska naturalnego. Zdaniem Bolsonaro, Raoni jest wykorzystywany i manipulowany przez domniemanych zewnętrznych aktorów; członek ludu Kayapo miał według niego zostać dokoptowany i wykorzystany jako manewr przez zagraniczne rządy. Jak miało to by nastąpić? Otóż Raoni został „wybrany i wykorzystany przez zagraniczne rządy jako sztuczka w ramach wojny informacyjnej w celu zwiększenia ich interesów w Amazonii” [2]. Jest to konsekwentna linia brazylijskiego rządu wyrażana również przez ministra spraw zagranicznych Ernesto Araújo, który na początku września mówił o nieproporcjonalnej kampanii „zaaranżowanej przez brazylijskie grupy, które są systematycznie przeciwne rządowi” i „używają wszelkich dostępnych narzędzi, aby zaatakować rząd, nawet

jeśli szkodzi to krajowi". Uwaga ta była bezpośrednio skierowana pod adresem ekologów i działaczy na rzecz praw rdzennej ludności, których minister spraw zagranicznych Brazylii uważa za część „marksistowskiego spisku”.

Jair Bolsonaro kontynuował swoją myśl po powrocie do Brazylii, gdzie przed Pałacem Planalto w stolicy kraju przyjął delegację poszukiwaczy złota z Serra Pelada z brazylijskiego stanu Pará, którzy przybyli prosić głowę państwa o interwencję federalną w interesie poszukiwaczy. Bolsonaro celujący w publicznych wystąpieniach wszedł na ławkę, by górować nad zgromadzonymi i powiedział, że nadal pozostaje ograniczony w swoich prerogatywach. Poszukiwacze złota byli zadowoleni w czasach ostatniego prezydenta z czasów dyktatury wojskowej João Figueiredo, kiedy przepisy prawa były inne od tych obowiązujących obecnie, których musi przestrzegać. Niemniej jeśli tylko znajdzie odpowiednią ochronę prawną umożliwiającą mu działanie, Bolsonaro wyśle siły zbrojne do Serra Pelada, aby wspierały poszukiwaczy [3].

Prezydent Jair Bolsonaro wykorzystał tę okazję by zarysować „wielkie możliwości” będące w zasięgu Brazylijczyków, które koncentrują zazdrość „zewnętrznych potęg”. Mówił między innymi, że opublikuje wideo o grafenie „wyprodukowanym w laboratorium materiale węglowym, bardziej odpornym niż stal”. To, że w Amazonii znajdują się fenomenalne zasoby potrzebne do produkcji i wdrażania nowych technologii, zdaniem brazylijskiego prezydenta, otworzy ludzkie umysły i uświadomi im istnienie „obcych interesów w Amazonii”. Jair Bolsonaro chociaż wykorzystuje socjotechniczne narzędzia, mające wmówić Brazylijczykom, że powstała obca, potężna koalicja, chcąc stworzyć z Brazylii surowcowe zaplecze, a on ich przed tym broni, cały jego przekaz jest niespójny. Projekt rozwojowy i gospodarczy Bolsonaro i jego ekipy rządowej, zakłada bowiem duży program prywatyzacji brazylijskiego majątku narodowego, a masową eksploatację w Amazonii i na ziemiach Indian chciałby prowadzić przy zaproszeniu i współpracy z amerykańskimi,

chińskimi, kanadyjskimi lub europejskimi firmami, oddając pod ich kontrolę brazylijskie zasoby.

Wystąpienie na ławce, wygłoszone przed Pałacem Planalto Jair Bolsonaro wykorzystał ponownie by odnieść się do Raoniego Metyktire. „Zainteresowanie Amazonią nie leży w Indianach ani w pieprzonym drzewie, a w rudzie [kopalinach]. [...] Nie ma już monopolu Raoniego. Raoni mówi innym językiem, nie mówi w naszym języku. Jest to osoba w pewnym zaawansowanym wieku. Będziemy szanowali go jako obywatela, ale on nie przemawia w imieniu Indian. Każde rdzenne plemię ma wodza” – mówił brazylijski prezydent podkreślając, że „Raoni mówi tylko w imieniu swojej wioski”, a do tego jest kimś innym „kto żyje pijąc szampana w innych krajach” [4].

Raoni Metyktire należy do czołowych rzeczników brazylijskich Indian i jest jednym z najważniejszych przedstawicieli Indian Kayapo, który stał się powszechnie znany na przełomie lat 1980. i 1990. W tamtym czasie Indianie Kayapo skutecznie doprowadzili do wydalenia poszukiwaczy złota ze swoich terytoriów i stanęli na czele wielkiej kampanii przeciwko budowie tam na rzece Xingu, w tamtym czasie zakończonej sukcesem. Raoni był młodym, 27-letnim mężczyzną, kiedy Indianie Kayapo wznowili trwałe kontakty ze społeczeństwem narodowym w latach 1950. po misji kontaktowej prowadzonej przez braci Villas Boas, współodpowiedzialnych za stworzenie nowego, etycznego kanonu w podejściu do brazylijskich Indian. Od tamtego czasu na przestrzeni 60 lat swojego życia Raoni przeszedł transformację od wojownika gotowego przy użyciu borduny atakować i odstraszać intruzów wchodzących na ziemie Kayapo, do człowieka dwóch światów, potrafiącego doskonale poruszać się zarówno po ziemiach swego ludu, jak i publicznych oraz politycznych korytarzach w brazylijskich miastach i za granicą.

Międzynarodowa sława Raoniego umocniła się wraz z poznaniem Stinga, twórcy muzycznego i byłego wokalisty The Police; istotną rolę w zawarciu tej znajomości odegrał belgijski

filmowiec zainteresowany losem rdzennej ludności, Jean-Pierre Dutilleux. Dutilleux wraz z Brazylijczykiem Luisem Carlosem Saldaną, wyreżyserował w 1978 roku film dokumentalny „Raoni”, a później jeszcze kilka innych filmów poświęconych Indianom Kayapo. W 1989 roku Sting zaprosił Raoniego aby dołączył do międzynarodowej trasy koncertowej po 17 krajach. Dzięki tej inicjatywie rozpoznawalność Raoniego umocniła się, a on wykorzystał swój autorytet do dalszej walki o prawa swojego ludu. Korzystając z tego depozytu i praw zabezpieczonych w Konstytucji z 1988 roku odegrał znaczną rolę w demarkacji dwóch terytoriów Indian Kayapo, a także w zabezpieczeniu terytorium Parku Xingu [5].

Próba sugestii jakoby rdzenni mieszkańcy byli wykorzystywani przez zagraniczne podmioty do walki z Jairem Bolsonaro, wbrew temu co on sam określa działaniem „kolonialnym”, wypływa głęboko z zakorzenionego przeświadczenia kolonialnego w stosunku do Indian jego samego. Starego przeświadczenia kolonialnego, które nakazywało postrzegać najpierw europejskim przybyszom, a potem śmietance towarzyskiej młodych państw Ameryki Południowej, 1) kultur rdzennych mieszkańców i tworzonych przez nich społeczności jako niecywilizowanych, wstecznych i pozbawionych głębokiej duchowości, 2) a struktury społeczne i polityczne jako pozbawione fundamentów i mocy wyrazicielskiej, 3) co uzasadniało podporządkowywanie rdzennych ludów zwierzchniej kontroli i mocy decyzyjnej – powstałych w ramach procesu kolonizacyjnego – dominium europejskiego w Ameryce, a następnie nowym państwom.

W rzeczywistości poprzez stanowiska poszczególnych wiosek i ludów, poprzez stowarzyszenia plemienne, a także organizacje międzyetniczne, reprezentujące rdzennych mieszkańców w całym kraju jak choćby COIAB i APIB, brazylijscy Indianie od dawna uczestniczą w brazylijskim dialogu społecznym i politycznym zajmując niezależne stanowiska, bez względu na to, jaki obóz polityczny dzierży ster rządów w Pałacu Prezydenckim i Kongresie. Prezydenci Lula Inacio da Silva oraz Dilma Rousseff

z Partii Pracujących (PT) byli szeroko krytykowani przez Indian z całego kraju, którzy mobilizowali się przeciwko planom budowy wielkich tam na rzekach w całej Amazonii.

Na przykład oświadczeniu przeciwko budowie tamy Belo Monte wydanym przez Kayapo 26 kwietnia 2010 roku napisano.: „Luiz Inacio Lula da Silva podkreślił, że budowa tamy na Xingu będzie kontynuowana. Jesteśmy źli na Lulę słysząc, że jest gotowy zbudować tamę Belo Monte nawet za cenę życia. Teraz Indianie i mieszkańcy, którzy głosowali na Lulę wiedzą, kim jest ta osoba. Nie jesteśmy zbrodniarzami, nie jesteśmy handlarzami narkotyków aby nas tak traktować; jedynie czego pragniemy to nie budowanie tamy Belo Monte... Indianie jako pierwsi mieszkańcy tego kraju są zaniedbywani przez rząd Luli, który chce naszej zagłady”. Megaron Txucurramae, który podpisał oświadczenie odniósł się wówczas do Luli jako „wroga numer jeden” dla tubylczych ludów w Brazylii i ślubował utrzymać blokadę Belo Monte albo „umrzeć walcząc o nasze prawa”.

Raoni Metyktire nauczył się języka portugalskiego wiele dziesięcioleci temu, ale unika posługiwania się nim, jak twierdzi, język Indian Kayapo lepiej wyraża jego sposób myślenia. Reporterka Sônia Bridi zapytała Raoniego o słowa i zarzuty jakie brazylijski prezydent skierował pod jego adresem na forum ONZ. „Nie sądzę, żeby kiedykolwiek znał moją walkę. Nie sądzę, że zna moją historię” – odpowiedział Raoni. Wyjaśnił również dlaczego z ust Bolsonaro padły takie właśnie słowa: „Myślę, że w taki sposób myślą o mnie ludzie, którzy mu pomogli, którzy kopią, wycinają lasy i którzy mówili o mnie Bolsonaro. To dzięki jego zachęcie i wypowiedziom, ludzie palą lasy. Mówi o niszczeniu przyrody, redukowaniu rdzennej ludności. Bolsonaro jest kłamcą. On jest szalony”. Raoni zapowiedział, że nadszedł czas, aby ponownie stał się aktywny: „Dla ochrony mojego ludu i wszystkich ludzi, zawsze rozmawiałem tutaj [w stolicy Brazylii] z posłami i prezydentami. Przyszedłem im powiedzieć: Przestańmy zabijać”.

Wraz z personalnym atakiem Jaira Bolsonaro na Raoniego, wkrótce w brazylijskich mediach społecznościowych pojawiła się kampania dezinformacyjna dotycząca przedstawiciela ludu Kayapo. Jeden z wpisów nieznanego pochodzenia, zatytułowany „Farsa nazywana Raoni”, udostępniony na trzech różnych profilach na Facebooku sugeruje, że Raoni Metyktire oszukał brytyjską firmę kosmetyczną „Body Shop”, zakupując „luksusowe samochody i maszyny górnicze”. [Indianie Kayapo, poszukując alternatywnych sposobów pozyskania środków, przyjaznych dla środowiska, już ponad dwadzieścia lat temu nawiązali kontakt z Body Shop, której dostarczali m.in. brazylijskie orzechy]. Co ciekawe Paulinho Payakan, członek ludu Kayapo, który nawiązał kontakt z tą firmą również padł przed ćwierćwieczem ofiarą kampanii dezinformacyjnej gdy naraził się brazylijskiemu establishmentowi. Payakan, będący obok Raoniego, czołowym przywódcą protestów Indian Kayapo przeciwko naruszaniu praw Indian, niszczeniu przyrody i budowie tam na rzece Xingu w latach 1980. oraz 1990. swoimi działaniami uderzył w plany zarządów wielkich przedsiębiorstw i władz brazylijskich. Wkrótce najpoczytniejsze dzienniki w kraju obieżyła relacja kobiety, która opisywała, jak to Payakan miał wraz ze swoją żoną, uwięzić ją i dokonać na niej gwałtu. Payakan został wówczas zatrzymany, minęło wiele długich miesięcy zanim udało mu się oczyścić sędownie własne imię. Nomen omen, zarzuty te wówczas skutecznie usunęły go z przestrzeni publicznej. Wiele wskazuje na to, że wraz z nasilaniem się kampanii sektora hodowców bydła, przedsiębiorstw górniczych i poszukiwaczy złota, zarzuty przeciwko rdzennym mieszkańcom mogą być ponownie wskrzeszane i projektowane [6].

Wbrew intencjom Jaira Bolsonaro atak na forum ONZ jakiego dopuścił się na Raoniego tylko uwypuklił jego osobę i dotychczasowe zaangażowanie. Imię i nazwisko przedstawiciela ludu Kayapo, zaczęło być głośno wymieniane pośród kandydatów do Pokojowej Nagrody Nobla. Wiele brazylijskich Indian przy tej okazji wyraziło poparcie dla nominacji Raoniego do tej

nagrody. „Od dawna szanowałem walkę wuja Raoniego. Dlatego wspieram go, aby otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla” – powiedział Davi Kopenawa, szaman i rzecznik Indian Yanomami.

„Solidarność z rdzenną ludnością Brazylii w obliczu agresywnej mowy prezydenta Bolsonaro skierowanej przeciwko niej, podczas otwarcia Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku” wyraził Roque Paloschi, Przewodniczący Rady Misyjnej Cimi oraz Arcybiskup Porto Velho. W oświadczeniu podpisanym przez arcybiskupa znalazły się wyrazy „szczególnego niezadowolenie z potraktowania Raoniego Metyktire Kayapo, którego godność została naruszona przez Prezydenta Republiki”. Paloschi stwierdził, iż „traktując Raoniego i innych rdzennych przywódców jako manipulowanych, prezydent emanuje uprzedzeniami, myśleniem rasistowskim, w oparciu o brak wiedzy na temat rdzennych mieszkańców lub [kierowany jest złymi intencjami]”. Arcybiskup Porto Velo przestrzega, że „agresja zawarta w przemówieniach Prezydenta Republiki oraz członków jego rządu służy jako paliwo dla przemocy popełnianej przeciwko terytoriom i życiu rdzennych ludów, pierwszych obywateli naszej drogiej Brazylii’. Wobec tego „wodzowi Raoniemu i innym przywódcom rdzennej ludności Brazylii należy się nasza najgłębsza solidarność”.

INDIANIE Z PARKU XINGU POTĘPILI PRÓBĘ FAŁSZOWANIA PRZEZ BOLSONARO INDIAŃSKIEGO PRZEDSTAWICIELSTWA NA FORUM ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ

74. Sesja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, którą Jair Bolsonaro próbował wykorzystać jako arenę dla własnej ofensywy prowadzonej w „imię obrony interesów narodowych i suwerenności Brazylii”, obnażyła publicznie na forum międzynarodowym prawdziwe intencje i filozofię prezydenta największego kraju Ameryki Południowej.

Dokonana przez niego próba ukazania działaczy indiańskich jako pojedynczych marionetek manipulowanych przez zewnętrzne siły, wbrew życzeniom rdzennym mieszkańcom Brazylii, była formą psychologicznej projekcji, skrywającą jego prawdziwy stosunek do rdzennych mieszkańców własnego kraju. Jairowi Bolsonaro nie odpowiada to, że społeczeństwo brazylijskie nie jest wyłącznie środowiskiem złożonym z ujednoliconych politycznie i zatamizowanych w życiu prywatnym jednostek, których granice działania zakreslają ekonomiczne podstawy wolnego rynku i interesu narodowego wytyczanych, określanych i realizowanych, przez takich jak on reprezentantów narodu, na mocy wyboru lub predestynacji do rządzenia.



Istnienie odrębnych fundamentów identyfikacji wewnątrz brazylijskiego państwa, osadzonych na podstawach historycznych, kulturowych i etnicznych, a sięgających poza historyczną i kolonialną genealogię współczesnej Brazylii, w naturalny sposób utrzymuje wewnątrz państwa brazylijskiego odrębne systemy reprezentacji i samookreślenia. Rdzenni mieszkańcy Brazylii mają własne systemy przedstawicielstwa ludowego, a także w ramach porozumień panindiańskich, własne organizacje międzyplemienne, które artykułują, wyrażają i propagują stanowiska i prawa poszczególnych ludów oraz rdzennych mieszkańców Brazylii. Odwołując się do systemu przedstawicielskiego oraz wyniku głosowania z 2018 roku, prezydent Brazylii może sugerować, iż działa i przemawia, na mocy mandatu powierzonego mu przez Brazylijczyków. Wobec istnienia odrębnych systemów reprezentacji i identyfikacji w samej Brazylii, nie może z całą swadą mówić natomiast, że działa na mocy mandatu powierzonego mu przez brazylijskich Indian. Aby tak powiedzieć musiałby pozyskać ich aprobatę i zgodę. Plany Bolsonaro, będące w najlepszym razie przywróceniem relacji kolonialnych, w najgorszym razie otwartą kradzieżą – plany uderzające w same serce autonomii rdzennych mieszkańców Brazylii – z jakiś powodów musiałyby zdobyć

poparcie poszczególnych przywódców i organizacji rdzennych mieszkańców Brazylii.

Wiedząc, iż nie jest to możliwe, Jair Bolsonaro pragnie zdelegitymizować – na razie tylko moralnie – tradycyjne organizacje rdzennych mieszkańców Brazylii i samych przywódców, którzy rozpoznawszy agendę rządu Bolsonaro nazywają ją szaloną. Prezydent Brazylii zdaje sobie sprawę, że aby móc objąć ziemie brazylijskich Indian planem neoliberalnego zagospodarowania i zawłaszczenia, symbolizowanego przez postać ministra Paulo Guedesa, musi rozbić wspólnotę rdzennej ludności i jej organizacji, zasiać w niej ducha anomii i odrzucenia tradycyjnej identyfikacji. W tym celu pragnie obejść rdzenną reprezentację, a nawet stworzyć „klasę przedsiębiorczych indywidualności ze świata tubylczego apelujących do prezydenta o rozwój”. Członkowie tej klasy stojący po prawicy prezydenta mają zostać przedstawieni brazylijskiej i międzynarodowej opinii publicznej, jako prawdziwy, ale zakrzyczany głos rdzennej ludności Brazylii wspierający wysiłki Prezydenta Republiki. To taktyka bardzo prymitywna stosowana już przez koncerny wydobywcze w innych krajach Ameryki czy Afryki aby dowodzić, że „lokalna społeczność” zgadza się na jej działania wbrew głosowi jej samej.

Podążając tą ścieżką Jair Bolsonaro na forum 74. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ powoływał się na listy jakie rzekomo otrzymuje od Indian, których wizje i przemyślenia okazują się zaskakująco zbieżne z jego podtrzymywaną od dawna linią polityczną. Aby unaocznic Światu, że Indianie kroczą ramieniem z nim, gabinet Bolsonaro do delegacji do Nowego Jorku włączył Ysani Kalapalo, indiankę pochodzącą z ludu Kalapalo, która swoją rozpoznawalność zbudowała jako youtuberka wyrażająca poparcie dla rozwiązań proponowanych przez gabinet Partii Socjalno-Liberalnej. Powołanie się na słowa listu jaki rzekomo otrzymał wraz ze „zmaterializowaną obecnością przedstawicielki rdzennej społeczności” miały wytworzyć

wrażenie, że w Brazylii toczy się typowy liberalno-demokratyczny spór. „Bolsonaro ma swoich Indian, a opozycja własnych: i tak oto przegrani kłóćą się, którą wizję polityczną realizować” [8].



Próba imitacji indiańskiego przedstawicielstwa przy boku Bolsonaro spotkała się z szerokim potępieniem ze strony rdzennych mieszkańców. Swoją ostrzegającą notę wydali przywódcy 16 rdzennych ludów zamieszkujący Park Xingu w stanie Mato Grosso, którzy poczuli się w obowiązku zaalarmować krajową i międzynarodową opinię publiczną przed fałszerstwem dokonany przez najwyższe instancje rządowe. „Rząd brazylijski obraża rdzennych przywódców Parku Xingu i Brazylii, promując kobietę z rdzennego ludu, która permanentnie działa w sieciach społecznościowych wyłącznie w celu obrażenia i zdemoralizowania przywódców oraz ruchu rdzennej ludności

Brazylii” – czytamy w notce. Indianie z Parku Xingu przestrzegają, że członkini ludu Kalapalo, zabrana przez rząd Brazylii do Nowego Jorku, nie reprezentuje ludów Xingu, ani nie została wybrana do pełnienia takiej funkcji. Wygłaszane przez brazylijski rząd oraz Ysani Kalapalo opinie są ich osobistym zdaniem, ukształtowanym bez dialogu i bez skonsultowania z tym, co tak naprawdę myślą ludy Xingu.

Stanowisko rdzennych mieszkańców Xingu w stosunku do posunięcia rządu Jaira Bolsonaro można streścić do następujących punktów:

Szesnaście rdzennych Ludów z terytorium Parku Xingu ((Aweti, Matipu, Mehinako, Kamaiurá, Kuikuro, Kisedje, Ikpeng, Yudjá, Kawaiweté, Kalapalo, Narovuto, Waurá, Yawalapiti, Trumai, Nafukuá i Tapayuna) całkowicie odrzuca manewr zastosowany przy okazji 74. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

1. „Rząd brazylijski po raz kolejny demonstruje brak szacunku dla uznanych i wybranych przywódców rdzennej ludności Xingu, nie szanując autonomii organizacji rdzennych mieszkańców w zakresie decydowania i mianowania własnych przedstawicieli podczas wydarzeń krajowych i międzynarodowych”.

2. „Rząd brazylijski obraża rdzennych przywódców Parku Xingu i Brazylii, promując kobietę z rdzennego ludu, która permanentnie działa w sieciach społecznościowych wyłącznie w celu obrażenia i zdemoralizowania przywódców oraz ruchu rdzennej ludności Brazylii”.

3. „Szesnaście rdzennych ludów z terytorium Parku Xingu za pośrednictwem wodzów potwierdza własne prawo do autonomii decyzyjnej, poprzez własny system rządów włączających wszystkich naczelników ludów Xinguanos”.

4. „Rząd brazylijski, nieusatysfakcjonowany z ataków na rdzenną ludność Brazylii, chce teraz legitymizować swoją antyindiańską politykę, wykorzystując indiańską osobowość sympatyzującą z radykalnymi ideologiami, aby przekonać

społeczność międzynarodową do swojej polityki kolonialnej i etnocydalnej”.

5. „Nie akceptujemy i nigdy nie zaakceptujemy rządu brazylijskiego, który sam powołuje się na rodzimą reprezentację, bez konsultacji z nami, za pośrednictwem naszych uznanych i wspieranych organizacji i przywódców”.

List podpisali: Tafukuma Kalapalo, Aritana Yawalapiti, Afukaka Kuikuro, Kotok Kamaiurá, Atakaho Waurá, Tirefé Nafukuá, Arifira Matipu, Awajatu Aweti, Mayukuti Mehinako, Kowo Trumai, Melobo Ikpeng, Kuiussi Suya, Sadeá Yudjá, Mairawe Kaiabi oraz Stowarzyszenie Rdzennej Ludności Xingu (Associação Terra Indígena Xingu – ATIX).

Opracowanie: Damian Żuchowski

Źródło: Wolnedia.net

PRZYPISY

[1] Zob. Magdalena Krysińska-Kałużna „Yamashta, czyli Ten Który Prawie Umarł”, s. 196-197, Warszawa 2012.

[2] Speech by Brazil's President Jair Bolsonaro at the opening of the 74th United Nations General Assembly – New York, September 24, 2019, <http://www.itamaraty.gov.br/en/speeches-articles-and-interviews/president-of-the-federative-republic-of-brazil-speeches/20896-speech-by-brazil-s-president-jair-bolsonaro-at-the-opening-of-the-74th-united-nations-general-assembly-new-york-september-24-2019-photo-alan-santos-pr>

[3] Declaração de Bolsonaro em encontro com garimpeiros gera críticas, <https://plantaodoslagos.com.br/noticia/5106/declaracao-de-bolsonaro-em-encontro-com-garimpeiros-gera-criticas.html>

[4] “Acho que ele nunca conheceu a minha luta”, diz cacique Raoni sobre Bolsonaro,

<https://g1.globo.com/fantastico/noticia/2019/09/29/acho-que-el-e-nunca-conheceu-a-minha-luta-diz-cacique-raoni-sobre-bolsonaro.ghtml>

[5] Sérgio Martins, Edoardo Ghirotto, Mariana Zylberkan, Sting: Nobel a Raoni seria resposta a líderes que negam ameaça ambiental,
<https://veja.abril.com.br/politica/sting-nobel-a-raoni-seria-resposta-a-lideres-que-negam-ameaca-ambiental/>

[6] É #FAKE que fundadora da The Body Shop revelou em livro que cacique Raoni deu golpe milionário,
<https://g1.globo.com/fato-ou-fake/noticia/2019/10/02/e-fake-que-e-fundadora-da-the-body-shop-revelou-em-livro-que-cacique-raoni-deu-golpe-milionario.ghtml>

[7] Solidariedade aos povos indígenas do Brasil diante dos ataques do presidente da República,
<https://cimi.org.br/2019/09/solidariedade-aos-povos-indigenas-do-brasil-diante-dos-ataques-do-presidente-da-republica/>

[8] „Quem é Ysani Kalapalo, a índia que acompanhou Bolsonaro na ONU e foi citada em seu discurso”,
<https://www.gazetadopovo.com.br/republica/perfil-ysani-kalapalo-india-bolsonaro-onu/>

Ysani Kalapalo, a indígena youtuber de direita que acompanhou Bolsonaro na ONU,
<https://gauchazh.clicrbs.com.br/politica/noticia/2019/09/ysani-kalapalo-a-indigena-youtuber-de-direita-que-acompanhou-bolsonaro-na-onu-ck0yaqluz00hq01mynu5ra9a4.html>

[9] Povos da TI do Xingu emitem alerta e repúdio sobre indígena na delegação do Brasil na ONU,
<https://cimi.org.br/2019/09/povos-da-ti-do-xingu-emitem-alerta-e-repudio-sobre-indigena-na-delegacao-do-brasil-na-onu/>